

ludzi pod swemi rozkazami, iż że D. Pedro mianował admirała Napier, wicehrabią przyładka St. Vincent. Don Pedro miał wysłać zwego adjutanta do naczelnego wodza armii D. Miguela hrabiego Lorenzo, z pismem, w którym z uwagi na korzyści, jakie woyska jego odniosły, że prowincje Algarbia i Alemtejo uznały królowę Donę Maryą i że flotta D. Miguela wziętą została, wzywa go do położenia końca rozlewowi krwi i ugodzenia się w przyjacielskim sposobie; atoli hrabia nieprzyjął podobno tego pisma.»

Doszły tu (do Londynu,) następujące wiadomości z Falmouth: »Przeszłego czwartku przypłynął tu okręt parowy *Flamer* z Portugalii, i przywiózł wiadomość, że admirał Napier wyporządził swą flotę i że ostatniej soboty wypłynął z zatoki Lagos, celem udania się prosto do Lizbony. Bandera jego admirałska powiewała już na zdobytym okręcie liniowym *Don Joao*. Statek powyższy parowy napotkał u przylądka St. Vincent fregatę *Dona Marya*, który to okręt wcześniej już był odpłynął dla blokowania Tagu. Prawie cała Portugalia w kierunku południowym tej rzeki, ogłosiła się za królową Maryą, nawet większa część duchowieństwa, i wielka liczba wojskowych, pošli zatem oświadczeniem.— Gdy okręt parowy *Flames* płynął wzdłuż Portugalii, dowiedział się, że armija Don Pedra szybkim krokiem postąpiła ku Lizbonie, i że mieszkańcy massami za sprawą konstytucyjną powstają. Przedostatniej niedzieli, tenże statek napotkał nie daleko Villa do Conde okręt parowy *Jerzy IV*, który wioził na swoim pokładzie marszałka Bourmont do Lizbony.»

Nowiny te zdaje się atoli być w znaczney części przesadzone i obazerniejszego wymagają potwierdzenia, tym bardziej, że dzienniki francuskie z dnia 21 lipca zawierają następujące doniesienie: »Odebraliśmy tu przez Madryt wiadomość z Lizbony i Algarbii, że gubernator tej prowincyi hrabia Mollelos w d. 6 b. m. miał swoją główną kwaterę w *Carvas*, i doniósł rządowi, że jak tylko nadciągną mu posiłki, natychmiast rozpocznie zaczepne kroki przeciw nieprzyjacielowi. Tej chwili zaszła potyczka pomiędzy przednimi strażami obu woysk, w której woysko Don Miguela zabrało 18 jeń-

ców; pomiędzy niemi znajdował się podpółkownik Mollo adjutant hrabiego Villafior.— Wielu Francuzów z woysk Dou Pedra, przeszli na stronę Don Miguela. Półk jazdy i piechoty idą spiesznym marszem z Koimbry do armii Don Miguela, znajdujący się w Algarbii, a brygada piechoty z 2000 ludzi złożona, za któremi tysiące gieryllasów postępują, ciągnęła tamże przez prowincję Alemtejo, zkąd w krótkce stanowczych wiadomości oczekiwać należy.

## A N G L I A

Londyn 23 Lipca.

Onegdzy zebrali się znowu posłowie Austrii, Rossyi, Francyi i Pruss, tudzież nadzwyczajny pełnomocnik austrijacki na konferencyą z lordem Palmerstonem względem spraw niderlandzkich; znajdowali się tam również obadwaj pełnomocnicy niderlandzcy, poseł zaś belgijski podał tego dnia notę do rzeczoney konferencyi.

Wzeszłą sobotę, xiążę Esterhazy i baron Verstolk van Soilen, minister spraw zagranicznych króla hollenderskiego, mieli naradę z lordem Palmerstonem.

Znowu Cholera zjawiała się w Londynie; ale mniej niebezpiecznie. (G. P. S.)

## Rozmaitości.

OTTO I. KRÓL GRECKI.

Gdy przed niedawnemi laty naród Helenów wszczął walkę przeciw sultanowi nadzwyczajnymi poświęceniami, zwrócił oczy wszystkich ludów ku sobie. Za pomocą trzech mocarstw, spalono tureckie i egipskie okręty, wypędzono z ziemi Helenów zwołaną azyatycką dzicz, i zniewolono Portę do uznania wolności Grecyi. A tak dokonane wielkie dzieło; dla uwieńczenia go potrzebowano tylko jedney rzeczy: *włożyć koronę na godną głowę*. Królewicz z starożytnego rodu Szyrów przyjął tą koronę, ofiarowaną mu przez trzy wielkie mocarstwa i przez naród Helenów, koronę w której może nie jedna kolęca cież się znajduje.— Opuścił on drogą oycyznę, wierny lud, czcigodne grono swej rodziny, opuścił wszystko co tak bliskiem jego sercu było, i rzekł się piękne-go bytu, spokojney uśmiechającej się przyszłości; by stanąć na czele narodu, po długiej walce dopiero odzyskującego życie, by